

Elżbieta Lipowicz

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-5792-8254

e-mail: el.lipowicz@wpss.uz.zgora.pl

DYLEMATY POROZWODOWEJ OPIEKI RODZICIELSKIEJ

Ustalenie zasad opieki na dzieckiem po rozwodzie lub rozstaniu rodziców pozostających w związkach nieformalnych staje się coraz trudniejsze, a tzw. rozwód rodzicielski wywołuje wiele konfliktów, których centralnym punktem staje się dziecko.

Zamiana relacji małżeńskich z formalnych na bardziej partnerskie, oparte na wzajemnej miłości i rozumieniu własnych potrzeb, wpłynęła także na nasz stosunek do dzieci. Rodzicielstwo coraz częściej jest pojmowane jako głębokie doświadczenie emocjonalne, szczęście osobiste rodziców, a dziecko staje się wartością z wyboru. Jak pisze Ulrich Beck, „relacje między dzieckiem i rodzicem stają się *ostatnim, nierozzerwalnym, niepodlegającym wymianie, pierwotnym stosunkiem społecznym*. Partnerzy przychodzą i odchodzą. Dziecko pozostaje. [...] Staje się *ostatnim środkiem przeciw samotności*, którym ludzie mogą się posłużyć wobec braku innych możliwości realizowania miłości” (Beck 2002, s. 181). W konsekwencji rozwodom coraz częściej towarzyszy zaciekle walka o dziecko i prawo do opieki nad nim.

Ma to niewątpliwie związek z dokonującymi się przemianami w modelu ojcostwa, który zakłada większy niż jeszcze dwadzieścia lat temu udział ojców w życiu dziecka, osobiste zaangażowanie w codzienne rutynowe czynności związane z opieką nad dziećmi, z urlopami „tacierzyńskimi” włącznie (por. Sikorska 2009; Szlendak 2010). Jak zauważa Tomasz Szlendak, dzisiejsi ojcowie – w porównaniu chociażby z ich własnymi ojcami – są „mocniej od nich emocjonalnie związani z dziećmi, bardziej zaangażowani w życie dzieci, bardziej egalitarni w zakresie oczekiwań wobec każdej płci i bardziej chętni do sprawowania opieki nad dziećmi nawet bardzo małymi” (Szlendak 2010, s. 449). Ta przemiana w modelu ojcostwa polegająca na pełniejszym lub wręcz równoprawnym z matkami zaangażowaniu w opiekę nad potomstwem – jakkolwiek bardzo korzystna z punktu widzenia potrzeb dziecka – staje się często trudna do utrzymania w chwili rozwodu. To też dla wielu rozstających się rodziców kwestie związane z ustaleniem zasad opieki nad dziećmi stanowią kluczowy i najtrudniejszy element negocjacji rozwodowych.

Nakaz równego traktowania ojca i matki pod względem praw i obowiązków wobec dziecka przewiduje zarówno Konstytucja (art. 32, art. 18), jak i Konwencja o Prawach Dziecka, która kreuje prawo dziecka do wychowywania go przez oboje rodziców, a w sytuacji, kiedy żyją oni w rozłączeniu, prawo dziecka do kontaktów z obojgiem (art. 9). Gdy rodzice dziecka rozwodzą się – sąd ma obowiązek rozstrzygnąć o władzy rodzicielskiej każdego z rodziców. Do dyspozycji sądu pozostają dwa warianty do wyboru: pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym rodzicom z określeniem miejsca zamieszkania dziecka u jednego z nich lub powierzenie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, a ograniczenie władzy drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka (Stojanowska 1999).

W kontekście podejmowanej problematyki interesujące mogą być zestawienia statystyczne dotyczące rozwodowego orzecznictwa sądowego w sprawach o powierzenie opieki nad dziećmi.

Tabela 1. Powierzenie opieki nad dzieckiem w rozwodowym orzecznictwie sądowym w latach 2010-2019

Rok	Ogółem (orzeczenia w rozwodach małżeństw z małoletnimi dziećmi)	Razem matce i ojcu		Matce		Ojcu	
		N	% ogółu orzeczeń	N	% ogółu orzeczeń	N	% ogółu orzeczeń
2010	36298	13247	36,5	20780	57,2	1525	4,2
2011	37692	12751	33,9	22551	59,8	1641	4,4
2012	37570	12503	33,3	22690	60,4	1643	4,4
2013	38392	12987	33,9	22917	59,7	1747	4,6
2014	38040	12595	33,1	23075	60,7	1700	4,5
2015	39144	13624	34,9	23005	58,5	1781	4,5
2016	37288	17753	47,6	17395	46,7	1480	4,0
2017	38267	20454	53,5	15697	41,0	1445	3,8
2018	36214	20955	57,9	13333	36,8	1276	3,5
2019	37144	23123	62,3	12201	32,9	1189	3,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Z danych przedstawionych w tabeli 1 wynika, że mimo wzrastającej ogólnej liczby orzeczonych rozwodów, dysproporcja w orzecznictwie na korzyść matki utrzymuje się na stałym poziomie, a odsetek ojców sprawujących bezpośrednią opiekę na dzieckiem kształtuje się na poziomie zaledwie 3-4,5%. Jak podaje Wanda Stojanowska, bowiem bezpośrednią pieczę nad dzieckiem z reguły sądy powierzają ojcu tylko w sytuacji, gdy

matka nie chce lub nie może jej sprawować, albo w przypadku, gdy oboje rodzice wnoszą o powierzenie tej pieczy ojcu (tamże).

Pomimo to widać wyraźnie, że model rodzicielstwa porozwodowego w Polsce ulega dynamicznej przemianie. O ile jeszcze parę lat temu sądy zdecydowanie preferowały samotne rodzicielstwo porozwodowe (najczęściej wskazując matkę jako głównego opiekuna), o tyle od 2016 roku możemy obserwować systematyczny wzrost orzeczeń powierzających opiekę nad dziećmi obojgu rodzicom. Wspólne sprawowanie opieki nad dziećmi w roku 2019 było orzekane niemal dwukrotnie częściej w porównaniu z rokiem 2009.

Tym samym Polska zbliża się powoli do porządku prawnego obowiązującego w wielu krajach, w których regułą jest pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwodzącym się rodzicom. Do wyjątkowych sytuacji należy natomiast przyznanie władzy jednemu z rodziców przy ograniczeniu drugiemu (Justyński 2011, s. 5). Odpowiada to – jak pisze Tomasz Justyński – „coraz silniejszemu na forum zagranicznym, w tym zarówno europejskim, jak i amerykańskim przekonaniu, że taka właśnie sytuacja jest najbardziej odpowiednia dla dobra dziecka” (tamże).

W Polsce nie ma przeciwwskazań prawnych do pozostawienia obojgu rodzicom pełni praw rodzicielskich. Nie jest to jednak regułą, takie orzeczenie bowiem wymaga spełnienia ściśle określonych warunków, między innymi przedstawienia tzw. rodzicielskiego planu wychowawczego, który sąd może zaakceptować lub odrzucić. „Plan rodzicielski” jest stosunkowo nowym podejściem, przez wielu postrzeganym jako następny krok w ewolucji orzecznictwa sądowego od rozwodu z orzekaniem winy do rozwodu bez orzekania o winie, od wyłączonej opieki nad dzieckiem do dzielonego rodzicielstwa, i od praw rodzicielskich do obowiązków rodzicielskich¹. Obejmuje on szczegółową artykułację porozwodowe uzgodnienia rodzicielskie, łącznie z konkretnymi ustaleniami dotyczącymi czasu spędzanego z dziećmi w domu każdego z rodziców, grafiku wakacji, decyzji w kwestii edukacji, opieki medycznej i wychowania religijnego, relacji z dalszą rodziną obojga rodziców, podróży zagranicznych, alokacji kosztów, a nawet tak drobiazgowych kwestii, jak prezenty dla dziecka, dieta czy zasady higieny. Zasadniczym elementem rodzicielskich uzgodnień jest jednak ustalenie proporcji, w jakich rodzice będą sprawować bieżącą opiekę nad dziećmi. Tabela 2 pokazuje przykładowe opcje stosowanych harmonogramów dzielonej opieki rodzicielskiej.

¹ W naszym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym także pojawił się zapis, że rodzice nie tylko mają prawo do uczestnictwa w opiece nad dzieckiem, ale i **obowiązek**. Jest to zaprzeczenie pojęcia „opieka nad dzieckiem”, postrzeganego jako zredukowanie potrzeb i interesów dziecka do indywidualnych praw rodzicielskich.

Tabela 2. Opcje harmonogramów rodzicielskich – zalety i ograniczenia

Rodzaj harmonogramu – czas spędzony z jednym z rodziców (ojcem lub matką)	Konsekwencje
1. Co drugi weekend (piątek 18.00 – niedziela 18.00) – 4/28 nocy	dziecko spędza 12 nocy bez drugiego rodzica, co według badań jest zbyt długim okresem dla wielu dzieci; rodzic „weekendowy” nie uczestniczy w codziennej rutynie, aktywności dziecka w szkole i w domu; opcja zalecana na początku ustaleń porozwodowych jako wstępna lub z ograniczeniami sytuacyjnymi (np. praca zawodowa rodzica)
2. Co drugi weekend plus wizyta w środku tygodnia (środa 17.00-20.00) – 4/28 nocy	ogranicza separację do 7 dni; kontakt w środku tygodnia może wywoływać napięcia przy powrocie do domu; uzasadniony godzinami pracy rodziców
3. Co drugi przedłużony weekend (piątek 18.00 – poniedziałek 8.00) – 6/28 nocy	redukuje potencjalne konflikty przy przekazywaniu dziecka, które jest odwożone do przedszkola lub szkoły; konieczny warunek to lokalizacja mieszkania rodzica w pobliżu szkoły dziecka; rodzic może uczestniczyć w codziennej aktywności (np. szykowanie i odwożenie do przedszkola lub szkoły)
4. Co drugi weekend plus nocleg w środku tygodnia – 8/28 nocy	ogranicza separację od drugiego rodzica do 6 dni; pozwala rodzicowi uczestniczyć w codziennych rytuałach (np. wspólne odrabianie lekcji, odwożenie na zajęcia dodatkowe); odciąża drugiego rodzica, dając przerwę od obowiązków rodzicielskich w tygodniu
5. Co drugi weekend przedłużony plus nocleg w środku tygodnia – 10/28 nocy	podobnie jak w przypadku planu czwartego, tylko jeszcze wyraźniej pojawia się odciążenie głównego rodzica od codziennych rytuałów, co może zmniejszać konflikt i napięcie pomiędzy rodzicami
6. Co drugi weekend przedłużony na zmianę: w tygodniu np. matka – poniedziałek-środa; ojciec środa-piątek – 14/28 nocy	okres separacji z rodzicem nie przekracza 5 dni; zmniejsza konflikt pomiędzy rodzicami i pozwala na pełne uczestnictwo w codziennym życiu dziecka; wymaga dyspozycyjności rodzica i zaangażowania w codzienne obowiązki opiekuńcze i szkolne; dziecko musi mieć komplet potrzebnych rzeczy w dwóch domach; wskazane dla dzieci w wieku szkolnym (powyżej 6. roku życia); niewskazane dla dzieci z niepowodzeniami szkolnymi lub zaburzeniami w zachowaniu
7. Opieka naprzemienna tydzień/tydzień – 14/28 nocy	7-dniowa separacja może być zbyt długa dla dzieci poniżej 6-7. roku życia; minimalizuje konflikt pomiędzy rodzicami przy przekazywaniu dziecka; może utrudniać codzienną rutynę, np. udział w zajęciach pozalekcyjnych; korzystniejszym dniem zmiany jest piątek – dziecko ma czas na przystosowanie i wyciszenie

Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Kelly, *Some Options For Child Custody Parenting Plans*, 2003; <http://www.coloradodivorcemediation.com/family/Child-Custody-Parenting-Plans-Options.pdf> [dostęp: 29.06.2021].

Prawdopodobieństwo pojawienia się trudności w porozwodowej opiece rodzicielskiej wzrasta, jeśli jeden z rodziców ma mało czasu rekreacji, za to głównie obowiązki w toku codziennej rutyny lub odwrotnie – jeden pełni rolę wyłącznie weekendowego rodzica. Idealnym rozwiązaniem byłoby sprowadzenie ustaleń rodzicielstwa porozwodowego do możliwie jak największego zbliżenia relacji rodzic–dziecko do sytuacji przedrozwodowej, czyli domu z dwojgiem rodziców. Zakładałoby to plan rodzicielski, w którym każde z rodziców ma nie tylko równe prawa w podejmowaniu decyzji dotyczących rozwoju i wychowania dziecka, ale również aktywnie wypełnia obowiązki związane z organizowaniem codziennej opieki nad nim. W skrajnej postaci realizacja tego postulatu może przybierać formę opieki naprzemiennej, która zakłada powtarzającą się opiekę obojga rodziców w oddzielnych domach. Dziecko spędza zatem część czasu w miejscu zamieszkania jednego rodzica, a część u drugiego. Nie oznacza to konieczności precyzyjnego rozdzielenia czasu dziecka po równo – zazwyczaj jednak jest to podział „pół na pół”, np. tydzień w domu matki i tydzień w domu ojca.

O ile pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom jest na ogół akceptowane w naszym kraju, o tyle specyficzna forma realizacji tej władzy w postaci opieki naprzemiennej budzi już kontrowersje. Mediatorzy coraz częściej wypracowują z rodzicami taką formę wspólnego rodzicielstwa porozwodowego, a sądy w wielu przypadkach nie respektują woli rodziców, powołując się na dobro dziecka. Omawiana kwestia stała się na tyle istotna, że na zlecenie Kancelarii Senatu w 2017 r. przygotowano ekspertyzę, której celem była ocena wpływu opieki naprzemiennej na małe dzieci i ich relacje z rodzicami (Milewska 2017). Wnioski zawarte w ekspertyzie są jednoznacznie pozytywne – ten rodzaj opieki porozwodowej nie tylko nie stanowi zagrożenia dla rozwoju dziecka, ale zabezpiecza wiele jego istotnych potrzeb.

Podjmując dyskusję na temat konsekwencji opieki naprzemiennej, warto odwołać się do badań prowadzonych w krajach, gdzie opieka naprzemienna ma dłuższą tradycję niż w Polsce. W międzynarodowej debacie nad wspólnym rodzicielstwem i opieką naprzemienną powtarza się kilka kluczowych wątków:

- stopień, w jakim wspólne rodzicielstwo rzeczywiście odzwierciedla przedrozwodowe struktury rodzinne; oponenci przestrzegają przed bezkrytycznym akceptowaniem stanowiska, iż kobiety i mężczyźni dają identyczny wkład w rodzicielstwo w czasie trwania małżeństwa (Fineman 1988; Polikoff 1982 za: Kruk 2012);
- zdolność eksmałżonków do współpracy i to, na ile małżonkowie są w stanie odizolować swoje wcześniejsze konflikty małżeńskie od ról rodzicielskich; zwolennicy argumentują, iż wspólne rodzicielstwo stanowi zachętę do współpracy: gdy żaden z rodziców nie czuje się zagrożony możliwością straty, jest bardziej otwarty na współpracę (Irving, Benjamin, Trocme 1984; Calvin 1981 za: Kruk 2012);
- kwestia ciągłości w trybie życia dziecka; oponenci argumentują, że posiadanie przez dzieci dwóch domów może je zakłócać i dezorientować, skoro doświadczają dwóch różnych stylów życia i systemów wartości; sugeruje się, że wspólne rodzicielstwo

nieodłącznie kreuje niestabilne, niestałe warunki dla dzieci; zwolennicy odpierają ten argument, twierdząc, że wspólne rodzicielstwo ekspozuje dzieci na dwa style życia i dwa światopoglądy, oferując szerszą gamę pozytywnych cech jako wzorzec i większą różnorodność stymulacji poznawczej i socjalnej; ponadto gdy wyłączne rodzicielstwo może osłabić więzi dziecka z całą grupą krewnych, wspólne rodzicielstwo pozwala dziecku na poszerzanie grupy wspierającej (Folberg, Graham 1981, za: Kruk 2000).

Edward Kruk (2000, 2012) analizuje prowadzone na przestrzeni niemal trzydziestu lat badania północnoamerykańskie (m.in. Leupniz 1982; Shiller 1984; Wolchik, Braver, Sandler 1985; Folberg, Grahama 1981; Amato, Gilbreth 1999; Baumann-Billings, Emery 2000; Meli, Brown 2008) oraz w Wielkiej Brytanii (Lund 1987). Badania te pozwoliły ocenić tę formę opieki rodzicielskiej zarówno z perspektywy potrzeb dziecka, jak i rodziców. Porównywano przy tym uzgodnienia wyłącznie macierzyńskie, wyłącznie ojcowskie i rodzicielstwa wspólnego (opieka naprzemienna). Wyniki są zbieżne i prowadzą się do następujących ustaleń:

- 1) dzieci są bardziej usatysfakcjonowane ze wspólnego, niewyłącznego rodzicielstwa;
- 2) rozwód powoduje mniejszą traumę u dzieci, których rodzice optowali za wspólnym rodzicielstwem;
- 3) dzieci z domów wspólnego rodzicielstwa zgłaszają znacząco większą liczbę pozytywnych doświadczeń niż dzieci z domów wyłącznego rodzicielstwa;
- 4) dzieci utrzymują bardzo silne więzi i relacje z obojgiem rodziców oraz wykazują niezwykle nieustępliwość w ich realizowaniu w różnorodnych warunkach, także opieki naprzemiennej.

Tradycyjne wzorce i wytyczne dotyczące odwiedzin czy wizytowania przez jednego z rodziców okazują się dla większości dzieci przestarzałe, niepotrzebnie sztywne i restrykcyjne, a w dłuższej perspektywie nie służą ich dobrze pojętym interesom (Kelly 2007). Badania wykazują ponadto, że wyłączne rodzicielstwo jest silnie skorelowane z zespołem rodzicielskiej alienacji, a nieobecność ojca, szczególnie po rozwodzie, bardziej niż jakikolwiek inny pojedynczy czynnik, jest związane z zagrożonym dobrostanem społecznym i emocjonalnym dziecka (Kruk 2012). W modelu wyłącznej opieki przytłoczeni rozlicznymi obowiązkami rodzice są częściej mniej dostępni emocjonalnie w porównaniu z rodzicielstwem dzielonym, a dzieci faktycznie większość czasu spędzają pod opieką innych osób, np. zawodowych opiekunów lub dalszych krewnych. Wspólne rodzicielstwo, zapewniając kombinację „czasu wolnego” i zwiększonego zaangażowania w opiekę nad dzieckiem, pomaga zatem przezwyciężyć problem matek przytłoczonych wyłączną odpowiedzialnością za dzieci, i ojców wykluczonych z życia swoich dzieci i możliwości uczestnictwa w normalnych, codziennych sytuacjach.

Kruk, podsumowując swoje rozważania dotyczące opieki porozwodowej, wysunął kilkanaście argumentów przemawiających na rzecz wspólnego rodzicielstwa. Twierdził, że równoprawne dzielone rodzicielstwo:

- 1) zachowuje relacje dzieci z obojgiem rodziców,
- 2) zachowuje relacje rodziców z dziećmi,
- 3) zmniejsza konflikt rodzicielski i zapobiega przemocy w rodzinie,
- 4) szanuje preferencje i poglądy dzieci na temat ich potrzeb i najlepszych interesów,
- 5) szanuje preferencje i poglądy rodziców na temat potrzeb i interesów ich dzieci,
- 6) odzwierciedla ustalenia dotyczące opieki nad dzieckiem przed rozводом,
- 7) poprawia jakość relacji rodzic–dziecko,
- 8) zmniejsza koncentrację rodziców na dochodzeniu swoich praw do kontaktu z dzieckiem z „matematyczną dokładnością” i ogranicza spory sądowe,
- 9) stanowi zachętę do negocjacji między rodzicami, mediacji i opracowywania planów rodzicielskich,
- 10) zmniejsza ryzyko występowania zespołu alienacji rodzicielskiej,
- 11) odnosi się do zasad sprawiedliwości społecznej w zakresie ochrony praw dziecka,
- 12) odnosi się do zasad sprawiedliwości społecznej w zakresie władzy rodzicielskiej, autonomii oraz równości, praw i obowiązków rodziców,
- 13) jest empirycznie weryfikowane (tamże).

Na poparcie każdego argumentu autor przytacza liczne badania, których większość była prowadzona na dużych reprezentatywnych próbach, z zachowaniem rygorystycznych procedur metodologicznych.

Na uwagę zasługują także badania prowadzone w Szwecji, gdzie wspólna opieka naprzemienna jest z powodzeniem stosowana od lat 80. XX w., a obecnie ten model jest najczęściej orzekaną formą opieki rodzicielskiej². Wśród czynników kształtujących ten stan rzeczy można na pewno wymienić liberalną kulturę Szwedów, wykazujących dużą akceptację dla nietradycyjnych form rodziny.

Z badań Larsa Tornstama (1996 za: Kucharski 2010) wynika, że dzieci rodziców stosujących opiekę naprzemienną szybciej się rozwijają, odczuwają większy komfort życia, lepiej adaptują się do nowych sytuacji, mają lepszy obraz samych siebie, niż dzieci mieszkające wyłącznie z jednym z rodziców. Do równie pozytywnych wniosków prowadzą badania szwedzkiej pary psychologów: Bente i Gunnar Oberg (2002 za: Kucharski 2010). Badacze podkreślają, że przy opiece naprzemiennej dziecko nie czuje, że straciło jedno z rodziców w wyniku ich rozstania. W porównaniu z innymi

² Przywołane w artykule badania szwedzkich autorów prezentuję, opierając się na raporcie *Perspektywa stosowania w Polsce opieki wspólnej, nazywanej również naprzemienną*, red. R. Kucharski, Fundacja Akcja, Warszawa 2010.

formami opieki wyraźnie wzmocniona zostaje rola ojca, który w dużo większym stopniu angażuje się w sprawy dziecka i bierze za nie odpowiedzialność. A co za tym idzie, czuje się ono ważne i kochane przez obojga rodziców. Fakt, iż ma jednakowy kontakt z każdym z nich – zdaniem B. i G. Oberg – nabiera szczególnego znaczenia w okresie adolescencji, kiedy nastolatek potrzebuje co jakiś czas symbolicznego odpoczynku od jednego lub drugiego rodzica, co gwarantuje opieka naprzemienna. Ponadto dzieci objęte opieką naprzemienną funkcjonują nie tylko w różnych domach, ale czasem w „różnych światach”, co poszerza horyzonty, prowadzi do większej odporności i tolerancji wobec różnych sytuacji życiowych i stylów funkcjonowania.

Chociaż wyniki cytowanych w artykule badań potwierdzają wysoką efektywność opieki naprzemiennej, to jednak w większości opracowań podkreśla się, że wspólne rodzicielstwo (szczególnie w formie opieki naprzemiennej) wymaga niezwykle wysokiego poziomu organizacji, współpracy i zaangażowania i nie jest dobrą propozycją dla każdej pary. Może być wręcz katastrofalnym w skutkach rozwiązaniem, jeśli rodzice nie są chętni lub nie są zdatni do podjęcia współpracy, a ich relacja charakteryzuje się wysoką konfliktowością, co przeważnie skutkuje rozwodem. Wyraźne przeciwwskazania do wspólnego rodzicielstwa będą miały miejsce w przypadku przemocy w rodzinie, zaniedbywania i wyzyskiwania, fizycznej i psychologicznej niezdolności rodzica, chronicznego alkoholizmu lub uzależnienia od narkotyków czy wreszcie stwierdzonego braku zainteresowania opieką nad dzieckiem. Istotnym ograniczeniem będzie także wiek dziecka. Torgny Gustawson, który pod koniec lat 90. prowadził w Szwecji rządowe badania dotyczące opieki naprzemiennej podkreśla, że ta forma opieki nie jest równie dobrym rozwiązaniem dla dzieci w każdym wieku (Kucharski 2010). Zdaniem Gustawsona granica dla tej formy opieki przebiega w wieku 3-5 lat. Dzieci młodsze potrzebują w większym stopniu ciągłości i bezpieczeństwa, na których budują relacje w życiu dorosłym. Przeciwwskazaniem mogą być także trudne do przezwyciężenia kwestie organizacyjne spowodowane np. odległym miejscem zamieszkania jednego z rodziców.

Dobre rokowania powodzenia tego przedsięwzięcia zawiera zaangażowanie w rodzicielstwo, wysokie umiejętności komunikacyjne rodziców, elastyczność, zdolność oddzielenia wcześniejszego konfliktu małżeńskiego od spraw dotyczących dzieci oraz wiara w powodzenie ustaleń. W Szwecji na przykład muszą być spełnione trzy warunki, aby opieka naprzemienna była korzystna dla dziecka: dobra współpraca rodziców, elastyczność oraz bliskość geograficzna.

Rozwiązaniem, które może pomóc rozpoznać kwalifikacje i motywacje rodziców do tego rodzaju rozwiązań – przy założeniu jednak, że większość rodziców jest zdolnymi, kochającymi opiekunami, i ma przynajmniej potencjalną umiejętność współpracy w kwestii obowiązków rodzicielskich – jest mediacja rodzicielska. Celem rozwodowej mediacji rodzicielskiej jest m.in.:

- 1) zwiększenie współpracy między rodzicami i pomaganie rodzicom w przepracowaniu emocji utożsamianych za stratą relacji małżeńskiej,
- 2) dążenie do sytuacji, w której rodzice biorą na siebie odpowiedzialność oddzielenia swojego konfliktu małżeńskiego od obecnych obowiązków rodzicielskich,
- 3) odbudowa relacji rodzic–dziecko w sposób, który łączy interesy dzieci i rodziców,
- 4) promowanie uzgodnień sprzyjających utrzymywaniu przez dzieci znaczącej, aktywnej i żywej relacji **z obojgiem rodziców** w bezkonfliktowej atmosferze (tzw. wspólne kooperacyjne rodzicielstwo),
- 5) stopniowa transformacja relacji stron poprzez umożliwienie im rozwiązywania ich przyszłych sporów, opierając się na nowo powstałej komunikacji, umiejętności negocjacyjnej i rozwiązywaniu problemów (Lipowicz 2010).

W bardziej złożonych przypadkach mediacja może przybrać formę asystowania, wspierania w przezwyciężaniu przeszkód także już w okresie realizacji przyjętych założeń. Integralną cechą procesu mediacji rodzicielskich powinno być podejście edukacyjne z pierwszorzędną koncentracją na potrzebach dziecka w czasie i po rozwodzie. Mediatorzy rodzinni mogą w ten sposób służyć instrumentalną pomocą dla rodziców w rozpoznawaniu potencjalnych psychologicznych, społecznych i ekonomicznych konsekwencji rozwodu, i na tej podstawie promować plany wspólnego dzielonego rodzicielstwa lub szukać innych rozwiązań uwzględniających dobrze pojęty interes dziecka oraz kompetencje i preferencje rodziców.

Kończąc swoje rozważania, chciałabym wyraźnie podkreślić, że chociaż wyniki badań w krajach, w których formy wspólnego rodzicielstwa mają dłuższą tradycję, raczej zachęcają do takiego rozwiązania, nie można wykluczyć, że specyficzne realia prawne, społeczne, kulturowe tworzą odmienne warunki dla rozwoju tej formy w Polsce i mogą modyfikować ustalenia badaczy z innych krajów. Omówione wyniki badań nie mogą być zatem traktowane jako bezpośrednia rekomendacja dla stosowania tej formy opieki w Polsce.

Bibliografia

- Beck U. (2002), *Spółeczeństwo ryzyka*, Warszawa.
- Justyński T. (2011), *W sprawie tzw. opieki naprzemiennnej*, „Rodzina i Prawo”, nr 19.
- Kelly J.B. (2003), *Some Options For Child Custody Parenting Plans*; <http://www.coloradodivorcemediation.com/family/Child-Custody-Parenting-Plans-Options.pdf> [dostęp: 30.06.2021].
- Kelly J.B. (2007), *Children's living arrangements following separation and divorce: Insights from empirical and clinical research*, „Family Process”, nr 46(1), s. 35-52.

- Kruk E. (2000), *Postdivorce parenting*, [w:] *Mediation and Conflict Resolution in Social Work and the Human Services*, red. E. Kruk, Chicago.
- Kruk E. (2012), *Arguments for an Equal Parental Responsibility Presumption in Contested Child Custody*, „The American Journal of Family Therapy”, nr 40, s. 33-55.
- Kucharski R. (2010), *Perspektywa stosowania w Polsce opieki wspólnej, nazywanej również naprzemienną*, Warszawa.
- Lipowicz E. (2010), *Mediacja wobec problemów post-rodzinnej rodziny*, [w:] *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo: od teorii do praktyki*, red. M. Popiołek, Toruń.
- Milewska E. (2017), *Ocena wpływu opieki naprzemiennej na małoletnie dzieci i ich relacje z rodzicami*, Kancelaria Senatu. Biuro analiz, dokumentacji i korespondencji, OE-263, Listopad.
- Sikorska M. (2009), *Nowy ojciec, nowa matka, nowe dziecko*, Warszawa.
- Stojanowska W. (1999), *Ojcostwo w aspekcie prawnym*, „Studia nad Rodziną”, nr 2(5).
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny*, Warszawa.

Dylematy porozwodowej opieki rodzicielskiej

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest prezentacja wyników badań dotyczących rezultatów tzw. opieki naprzemiennej. Rozwodom, a także rozstaniom par pozostających w nieformalnych związkach coraz częściej towarzyszy walka o dziecko i prawo do opieki nad nim. Tego rodzaju konflikty bywają bardzo nasilone i długotrwałe, a dziecko staje się instrumentem w sporze między rodzicami. Silna polaryzacja stanowisk rodziców wobec kwestii dzielenia się opieką nad dziećmi po rozwodzie sprawia, że orzeczenia sądowe wypracowane w sposób arbitralny z pominięciem technik negocjacyjnych nie są respektowane. Istotną kwestią staje się promowanie uzgodnień sprzyjających utrzymywaniu przez dzieci znaczącej i żywej relacji z obojgiem rodziców w bezkonfliktowej atmosferze (tzw. wspólne rodzicielstwo).

Słowa kluczowe: rozwód, plan opieki rodzicielskiej, dzielone rodzicielstwo

Dilemmas of post-divorce parental care

Summary: The purpose of this article is to present research findings on the effects of shared cooperative parenting. Divorces, as well as parting of unmarried couples, are more and more often followed by conflicts over the child and the rights to take custody of him or her. These types of conflicts are likely to become very severe and sustained, and a child stands an instrument in parents' dispute. Strong polarisation of parents' attitudes towards sharing parental responsibilities after divorce causes that arbitrary judicial verdicts, elaborated without the use of negotiation techniques, are not respected. Promoting arrangements in favour of having the child keep a significant and intense relationship with both parents in a peaceful atmosphere (so called shared cooperative parenting) becomes the important point.

Keywords: divorce, parenting plans, shared cooperative parenting